

św. Faustyny-3.01.2016; św. Anny- 10.01; św. Misyjnych. Dziękujemy za złożoną ofiarę na Genowefy-17.01.2016; św. Katarzyny - potrzeby dzieci z Madagaskaru. Ofiara Para-24.01.2016; św. Dominika- 31.01.2016; św. fian na ten cel wyniosła w sumie 4.395 zł Jana Pawła II – 07.02.2016; św. Joanny Mola- 14.02.2016. Serdecznie dziękujemy wszystkim bardzo chętnie i radosne zaangażowanie w tę rodzinom, które w dniu św. Szczepana otwo- wspaniałą akcją ewangelizacyjną i charytatyw- rzyły drzwi i pięknie przyjęły Kolędników na.



SANKTUARIUM KRÓLOWEJ NIEBA I ZIEMI

SYGNATURKA JAŚLISKA

www.jasliskaparafia.pl

Rok IX nr 2 10. 01. 2016 r.



Data	Godz.	Niedziela Chrztu Pańskiego
Poniedziałek 11. 01	7:00	Zm. Marian Puchalik /greg/
	8:00	Zm. Roman, Bronisław, Józef, Wincenty, Franciszek, Teresa Lorenc
	17:00	Zm. Genowefa, Józef, Katarzyna Marczak , zmarli z rodziny Marczaków
Wtorek 12. 01	7:00	Zm. Marian Puchalik /greg/
	8:00	Zm. Leonarda, Zdzisław, Franciszek
	17:00	Zm. Jan Kurdyła int. od rodziny Winnickich
Środa 13. 01	7:00	Zm. Dorota Zawada/int. Od Hani i Jana Strużak/
	8:00	Zm. Józef Chowaniec w 9 rocz. śmierci, Katarzyna , Ignacy Winnicki Zm. Marian Puchalik /greg/
	17:00	Zm. Maria Majdosz
Czwartek 14. 01	7:00	Zm. Marian Puchalik /greg/
	8:00	Zm. Dorota Zawada /int. od Teściowej/
	17:00	Zm. Marcin, Bolesław/int. Od Wiktorii Machnik/ Dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławień-
Piątek 15. 01	7:00	Zm. Marian Puchalik /greg/
	8:00	Zm. Karolina, Wojciech, Paweł, Józef Farbaniec
	17:00	Zm. Dorota Zawada/ int. od Rodziny Kurdyłów/
Sobota 16. 01	7:00	Zm. Stanisława Zawada/int. od Czesławy/
	8:00	Zm. Paulina, Karol Albrycht Zm. Marian Puchalik /greg/
	17:00	O Boże błogosł. i opiekę Matki Bożej dla rodziny Mezglewskich
Niedziela 17. 01	7:00	Zm. Jan, Mieczysław, Bolesław, Zofia, Zielonkowie, Marcjanna, Tadeusz Lorenc
	8:00	W intencji Księdza Sebastiana z racji imienin ./int. od Sióstr Sercanek/ Zm. Marian Puchalik /greg/
	/Wola/	9:30 Zm. Michał Farbaniec/int. Od córki Doroty/
	11:00	W intencji Księdza Sebastiana z racji imienin Zm. Anna ,Hilary Szymczakowscy
	16:00	Zm. Maria Orlińska/int. od córki Heleny z mężem/

Chrzest Pański

W dniu dzisiejszym obchodzimy Święto Chrztu Pańskiego. Wspominamy wydarzenie niezwykle. Oto Jezus Chrystus – żywy Bóg i prawdziwy człowiek przychodzi do Jana nad Jordan i prosi, aby Go ochrzcił. Chrzest sprawowany przez Jana Chrzciciela symbolizował obmycie z grzechów. Była to dopiero zapowiedź tego, co wydarzyło się na krzyżu, gdzie faktycznie wszystkie grzechy zostały zmażane. Jan początkowo nie chciał ochrzcić Jezusa, bo wiedział, kim On jest. Święty, święty, święty Pan Bóg Zastępów. Chrystus stał się do nas podobny we wszystkim oprócz grzechu. Skoro nie miał najmniejszego grzechu, to po co przyjmował chrzest? Żeby dać nam przykład, jak mamy postępować. Skoro On - Bóg w którym nie ma zła chce przyjąć oczyszczenie, to tym bardziej my – ludzie słabi i grzeszni. Gdy Jezus przyjął chrzest, to nad Jordanem otworzyło się niebo. Odezwał się głos Ojca, który powiedział: „Ten jest Mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie. A Duch Święty zstąpił w postaci gołębic”. Skoro w tej chwili ukazała się cała Trójca Święta, to faktycznie musiało to być bardzo ważne wydarzenie. Bóg Ojciec nakazuje, żeby słuchać Chrystusa, bo „Ja i Ojciec Jedno jesteśmy”. To co powiedział Jezus było zgodne z wolą Ojca w niebie. Duch Święty, który zstępuje w postaci gołębic, nawiązuje do klęski potopu, która dotknęła grzeszny świat za czasów Noego. Bóg widział, że ludzie odwracają się od Niego i chciał uczynić wszystko nowe. Naka-



zał Noemu zbudować Arkę, która miała stać się ocaleniem dla jego rodziny i różnych zwierząt. Bóg zesłał wielkie ulewy, których wody pokryły ogromny obszar ziemi. Gdy deszcz ustał, Noe wysłał kruka, żeby sprawdzić, czy gdzieś jest ląd. Jednak kruk wrócił. Potem Noe wysłał gołębicę, która w końcu przyniosła mu gałązkę z drzewa oliwnego, gdy wypuścił ją znowu, gołębicą nie wróciła, co było oznaką, że gdzieś znalazła schronienie. Zatem Bóg przez wody potopu też dokonał pewnego rodzaju chrztu, który ma na celu usunięcie zła. Gołębicą przyniosła gałązkę oliwną, a oliwą namaszczano nowych królów i ustanawiano władcami. Na Chrystusa podczas chrztu w Jordanie zstąpił Duch Święty, czy też Jezus został namaszczone Duchem Świętym, aby rozpocząć oficjalną misję głoszenie swojego

Królestwa – Królestwa Bożego, które osiągnęło szczyt na drzewie krzyża i w pustym grobie. Czasami ludzie marzą, żeby wygrać miliony na loterii, albo odziedziczyć fortunę, czy należeć do rodziny królewskiej. Chrzesz sprawia, że otrzymujemy królewską koronę i potężny spadek jakim jest Królestwo Niebieskie. Na chrzcie otrzymujemy nową tożsamość dzieci Bożych. I właśnie podczas udzielania tego sakramentu otwiera się niebo i Bóg Ojciec mówi: Jo jest moja córka ukochana, to jest mój syn umiłowany. A Duch Święty zstępuje na dziecko i namaszcza je, czyli ubiera w królewskie szaty. Oto wartość, ranga i wielkość sakramentu chrztu świętego. Pamiętajmy o tym i dziękujemy za ten wielki dar Bożego miłosierdzia.

22- Serce Jezusa, przebłaganie za grzechy nasze

Rys. Patrycja Farbaniec – kl. V

Gdy usiadłam by zapisać myśli do wezwania; *Serce Jezusa, przebłaganie za grzechy nasze* przypominałam sobie obraz z pewnego wyjątkowego snu. Dzielę się nim, gdyż

zrobił na mnie ogromne wrażenie, spowodował, że musiałam zastanowić się nad jego treścią. Pracowałam wtedy w parafii Biecz. W tym sennym obrazie, o którym mówię, w południowej porze weszłam bocznym wejściem do przepięknej kolegiaty Bieckiej. Zorientowałam się, że w konfesjonale



ustawionym w tyle kościoła przy bocznej ścianie siedzi kapłan. Pomyślałam: co za gorliwiec, w pustym kościele, w południe czeka na zbłąkaną duszę i skierowałam się w tamtą stronę by to sprawdzić. Nagle za sobą usłyszałam tupot wielu butów i wyminęła mnie cała gromada mężczyzn z biczami w dłoniach. Podbiegli do konfesjonau i z ogromną agresją dokonali egzekucji na tym kapłanie. Strasznie się bałam, jednak nie uciekłam. Ci oprawcy zasłaniali mi sobą biczowanego człowieka. W

pewnym momencie zauważyłam czerwoną stulę u tego kapłana. Zdumiałam się. Przecież w konfesjonale powinien założyć fioletową. Przyjrzałam się uważniej: to spływająca krew utworzyła dwa strumienie w czerwonym kolorze. Wtedy biczowany uniósł nieco głowę i rozpoznałam Jezusa. W tym momencie obraz senny zniknął. Byłam wstrząśnięta. Płakałam. Chciałam zrozumieć. Podzieliłam się tym przeżyciem z pewnym kapłanem. Także był wstrząśnięty. Niczego mi jednak nawet nie próbował wyjaśniać. Powiedział tylko: „*kupuję ten obraz, a tobie Pan da zrozumienie we właściwym czasie*”. Myślę, że jest w tym obrazie zawarte wyjaśnienie do dzisiejszego wezwania litanijnego. Zgodnie z prawem naturalnym człowiek od zawsze potrafił odróżnić dobro od zła. Wie, kiedy rani drugiego, a kiedy okazuje mu dobroć i życzliwość. Wie, kiedy jego serce jest przy Bogu, a kiedy błąka się po bezdrożach. Po nadaniu Prawa w Starym Testamencie ludzie zrozumieli to jeszcze bardziej i dokładniej wiedzieli, co jest dobre, a co rani Serce Boga. Od zawsze też wszystkie plemiona ludzkie składały swym bogom ofiary dziękczynne, błagalne, ale też mając poczucie pełnionego zła dokonywano ofiar przebłagalnych. Człowiek zawsze potrzebuje uwolnienia. Nie inaczej było u Izraelitów. Tymi ofiarami były zabijane zwierzęta, które składano na ołtarzu.

Czy Bóg przyjmował takie ofiary? Pewnie tak. Przecież gdyby ich nie chciał przyjmować, to nadając Izraelitom Prawo nie nakazywałby składania ofiar. A jednak w Biblii czytamy: „*ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie...*”. Zatem jak? Akceptował Bóg te ofiary, czy nie akceptował? Patrzył na nie z akceptacją, gdy wyrażały wiarę i szczerłość ludzkich serc. Przyjmował je, choć wiedział, że nie są do końca sku-

teczne, gdyż nie są święte i nie mają wartości nieskończonej, ale przecież to było wszystko, co grzeszny człowiek mógł wtedy ofiarować na przebłaganie za zło popełnione. Na ofiarę ekspiacyjną za nieposłuszeństwo wobec nieskończenie świętego Boga potrzebna była Ofiara święta i nieskończona. Jednak wszystko musiało wypełnić się we właściwym czasie. Zanim zostanie złożona Jedyna Ofiara, Ojciec przyjmuje te ludzkie ofiary z krwi zwierząt, jednak myśli Jego są już przy nieskończonej - co do wartości ofierze przebłagalnej własnego Syna. Trzeba było, aby została zastąpiona przez jedną i jedyną Ofiarę przebłagalną - Twoją Jezu, Ofiarę. Cierpienie Jezusowe, ta przebłagalna ofiara nie dokonywała się tylko w granicach bólu fizycznego. Jego największe cierpienie, to była agonია duszy i serca niewinnego, które przyjęło na siebie zło całego świata. Jezus stał się grzechem, aby grzech unieściwić. Człowiek potrafił zgrzeszyć, pogrzyżić się w otchłani zła, wpaść w czarną dziurę bez wyjścia. Któż mu poda rękę, kto go wyciągnie z dna nieprawości. Mógł to zrobić tylko ktoś niewinny, ktoś bez żadnej skazy, czy zmarszczki, ktoś krystalicznie święty. Darmo by szukać takiego pośród synów tego świata. Mógł tego dokonać tylko On, Jezus, Syn Boży. Tylko On mógł wysłużyć nam przebaczenie biorąc na siebie wszystkie grzechy i pokutując za nie. To Jezusowi, Jego przebłagalnej Ofierze dokonanej we Krwi zawdzięczamy to, że możemy żyć pełnią życia, jako szczęśliwe dzieci Boże, że mamy śmiały przystęp do Ojca, że droga zbawienia otwarta. To wszystko zostało nam darowane Jego kosztem. Jesteśmy czyści od Jego Krwi. Gdy dziś klękam u krzyża konfesjonau mam tę świadomość, że wszystko już zostało zwyciężone miłością ofiarniczą Syna Bożego, Krwią Najświętszą, która wypłynęła z Serca Jezusowego, aż do ostatniej kropli. Kiedyś usłyszałam określenie, że sakrament pokuty, to „*bank miłosierdzia Bożego, otwarty dwadzieścia cztery godziny na dobę*”. Jezus rzeczywiście czeka o każdej porze. Jak odpowiedzieć na tę miłość? Uwielbieniem! Lecz nie chodzi tu tylko o słowa, a o całokształt życia człowieka wyzwolonego.

Przystępowanie do sakramentu pokuty także jest wyrazem uwielbienia Bożego miłosierdzia. Dlatego do Ciebie Duchu Święty zwracam moją prośbę, za siebie, za moich bliskich, za wszystkich z którymi się spotykam, z którymi pracuję, których kocham, abys prowadził nas przez życie w wierności Sercu Jezusowemu i uwielbieniu dla Jego zbawczej Ofiary. A gdy szatę naszej niewinności zapaprzymy grzechem - niepokojem sumienia przynaglaj nas, byśmy bez ociągania się przybiegli do krzyża konfesjonau, aby przyjęciem przebaczenia uwielbić nieskończone miłosierdzie Twoje. Amen. /s. Helena /

Ogłoszenia Duszpasterskie

Wraz z dzisiejszą niedzielą kończymy w liturgii Okres Bożego Narodzenia, chociaż kolędy na zakończenie liturgii i w naszych rodzinach śpiewamy tradycyjnie do 2 lutego. Dzisiaj niedziela adoracyjna. Przeżywając Uroczystość Chrztu Jezusa modlitwą otoczmy wszystkie dzieci, które w ostatnim czasie otrzymały sakrament chrztu. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont naszych świątyń oraz na ogrzewanie kościoła. W sobotę zakończyliśmy wizytę duszpasterską. Była to okazja, aby ze wszystkimi spotkać się indywidualnie oraz pomodlić się o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej na bieżący rok. Bóg zapłać wszystkim za bardzo serdeczne przyjęcie, za życzliwość, otwartość oraz za wszystkie ofiary złożone z racji kolędy, które przeznaczyliśmy na remont kościoła. We wtorek po Mszy św. zbiórka dla ministrantów, w piątek spotkanie dla KSM. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach, na kolejny tydzień prosimy następujące osoby: Adam Błaszcz, Jerzy Koperstyński, Elżbieta Koperstyńska, Małgorzata Kulińska, Bogusława Koperstyńska, Janina Beblo Na Woli: Anna Majdosz i Krystyna Biłas.

Kolejność prowadzenie modlitwy różańcowej przez Róże różańcowe: